



Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Australii Koło Nr 8 w Qld Rej.

Polish Ex-Servicemen's Association in Australia Sub-Branch No.8 of Qld Inc.



Rok
2013
Nr. 409

OKÓLNIK

Kwiecień - Maj - Czerwiec 2013

Brisbane
Qld
Wydanie
02/13



SPK Sub-Branch No 8, 44-54 Holland Crescent, Capalaba Qld 4157
<http://www.polish-spk-foundation.org.au>

W NUMERZE

W Atenach uczczono Iwanowa-Szajnowicza, polskiego asa brytyjskiego wywiadu.



Uroczystościami w miejscu rozstrzelania Jerzego Iwanowa-Szajnowicza, w latach 1941-1943 agenta brytyjskiego wywiadu, upamiętniono we wtorek w Atenach 70. rocznicę jego śmierci. Żył i umarł jak bohater – mówił o agencji 033B Jan S. Ciechanowski z Urzędu ds. Kombatantów.

Serwis
informacyjny
co się dzieje
w Brisbane
i w Kole SPK Nr 8

Jerzy Szajnowicz -
Polski James Bond

Survivor writes her
memoirs

Wielka Sobota
w Klubie SPK

Rocznica Katynia
i Monte Casino

Anzac Day 2013

A tribute to
James Rudnik-Rogers

Wiadomości
Ciekawostki

Uroczystości odbyły się na strzelnicy w ateńskiej dzielnicy Kesariani, gdzie 4 stycznia 1943 r. Iwanow-Szajnowicz został rozstrzelany przez niemiecki pluton egzekucyjny. W obchodach wzięli udział przedstawiciele władz polskich i greckich, posłowie, senatorowie, kombatanci, oficerowie Wojska Polskiego i harcerze.

„To dzięki ludziom takim jak on możliwe było zwycięstwo w wojnie, której stawką były losy Europy i świata. Jerzy Iwanow-Szajnowicz poświęcił temu swoje nadzwyczajne talenty i umiejętności, a w końcu własne życie.

Jako agent 033B Iwanow-Szajnowicz zasłynął z wielu spektakularnych akcji sabotażowych i dywersyjnych wymierzonych w okupantów. W akcjach często uczestniczył osobiście. Jako doskonały pływak (przed wojną zdobył m.in. tytuł Akademickiego Mistrza Belgii w pływaniu) pod osłoną nocy przepływał bardzo długie dystanse i umieszczał na niemieckim sprzęcie wojskowym miny magnetyczne, które powodowały ogromne zniszczenia. W rezultacie jego działalności zniszczeniu ulegały m.in. niemieckie samoloty i okręty.

Skuteczność akcji dywersyjnych przeprowadzanych przez polskiego agenta sprawiła, że Niemcy rozesłali za nim listy gończe. Za informacje pomocne w jego schwytaniu wyznaczono nagrodę w wysokości 500 tys. drachm. Iwanow-Szajnowicz został ujęty przez Niemców 8 września 1942 r. w Atenach. Niemcy oskarżyli go o posiadanie broni, stacji nadawczej, próbę zabójstwa, szpiegostwo oraz sabotaż. 2 grudnia 1942 r. skazano go na potrójną karę śmierci. Wyrok wykonano 4 stycznia 1943 r. w Kesariani. Pośmiertnie Iwanow-Szajnowicz został odznaczony Orderem Virtuti Militari. W Salonikach znajduje się jego pomnik. W Warszawie na budynku przy ul. Nowy Świat 43, gdzie przed wojną mieszkał Iwanow-Szajnowicz, umieszczono poświęconą mu pamiątkową tablicę. Imieniem Iwanowa-Szajnowicza nazwano także jedną z ulic na stołecznym Ursynowie.

Zarząd Koła SPK Nr 8

Prezes	Zdzisław Koch	3824 5108
Wice-Prezes	Jan Tkaczyk	3395 1955
Sekretarz	Krzysztof Iwicki	3299 3736
Z-ca Sekretarza	Julia Buitendag	0437 448 640
Skarbnik	Łucja Krawczyńska	3273 6117
Z-ca Skarbnika	Grażyna Kuczyńska	3823 1738
Gospodarz	Mirosław Krawczyński	3273 6117

Członkowie Zarządu

Beata Mroczek	3390 4037
Beata Szydłowska	3206 7686
Anita Iwicka	3299 3736
Marek Suchocki	0452 632 106

Komisja Rewizyjna Koła Nr 8

Przewodniczący:		
Członkowie:	Helena Suchowiecka	3272 0930
	Jerzy Lochki	3820 2686

Reprezentant Koła Nr 8

Townsville	Br. J. Miller-Patajewicz	4724 1161
Gold Coast	Kpt. Kazimierz Gawor	5525 1535

Poczet Sztandarowy

Chorąży	Jan Tkaczyk	3395 1955
Asystenci:	Walter Olszewski	3261 8854
	Dariusz Węgrecki	3848 9705
	Jerzy Bryła	3265 3877

Zarząd Krajowy i Fundacja SPK

Prezes	Witold Kuczyński	3823 1738
Wice-Prezes	Jan Suchowiecki	3272 0930
Sekretarz	Krystyna Tkaczyk	3395 1955
Skarbnik	Janina Kłoda	3821 0372

Patron SPK Koła Nr 8

National President of the RSL
Rear Admiral Ken Doolan AO RAN (Retd)
PO Box 303, Canberra ACT 2601

Honorowy Konsul R.P. w Brisbane

Brian Kilmartin A/h 3398 1018
polishconsulatebrisbane@yahoo.com

Kapelan Koła Nr 8

Ksiądz Proboszcz Andrzej Kołaczkowski SChr
Plebania (07) 3252 2200 Mobile 0408 400 544
Ksiądz Zenon Broniarczyk Mobile 0448 015 452

Polska Szkoła Sobotnia Bowen Hills

Dyrektor – Karolina Sutton – karolina@gmail.com

Harcerstwo ZHP Obwód "Pomorze"

Przew.	Krzysztof Dutkowski hm	0410 411 846
Hufiec Żeński	Ola Karwaj pwd	0421 334 504
Hufiec Męski	Tomek Karbanowicz pwd	0431 402 486
KPH	Renata Richardson	07 3279 8943

Inne Organizacje Polskie

Rada Naczelna Polonii Australijskiej

Prezes	Janusz Rygielski	
Wice-Prezes	Leszek Wikarjusz	0432 333 000

Dom Polski - 07 3369 2747

10 Marie St, Milton Qld 4064

Prezes	Joseph Magon	0411 286 563
Kierownik	Jadwiga Bajan	0412 122 209
Wice-Prezes	Andrzej Pokorski	0411 205 577

Stow. im. T. Kościuszki - Darra 3288 5031

Prezes	Elżbieta Aleksyuk	0422 131 002
--------	-------------------	--------------

Radio 4EB Centrala 3240 8600

Prezes Michał Józefowicz
polskieradio@4eb.org.au

Koło Polek Helena Podbereźny 3300 5130

Polska Parafia Bowen Hills 3252 2200

Siostry Misjonarki Chrystusa Króla
58 Picnic St, Enoggera 3855 3772

"DIVERSICARE"

Rządowa Pomoc dla Osób Starszych
Wiesława Drózdź 3846 1099

Polski Klub Seniorów

Przewodnicząca Helena Podbereźny 3300 5130

"OZPOL" Community Care Assoc.

Irena Biedak 3211 3833

Wydaje: Zarząd Koła SPK Nr 8
Redaktor Naczelny: Krystyna Tkaczyk

Nasz adres: PO Box 1211
Capalaba Qld 4157

Tel: 07 3395 1955

Ogłoszenia drobne - \$10
Większe - cena do uzgodnienia.

Redakcja zastrzega sobie prawo do korekty
i skrótów nadsyłanych tekstów.

Jerzy Iwanow-Szajnowicz - polski James Bond.

Jeden przeciwko Niemcom – zapomniany As wywiadu.



Tablica przy ulicy Nowy Świat w Warszawie.



Uroczystości w Kessariani (dzielnicy Aten) z okazji 70. rocznicy śmierci Jerzego Iwanow-Szajnowicza.

100 lat temu - 14 grudnia 1911 roku w Warszawie - urodził się Jerzy Iwanow-Szajnowicz. Podczas II wojny jako agent 033B brytyjskiego wywiadu zasłynął z tego, że sam wysadzał niemieckie okręty i statki zaopatrzeniowe. Jego pomnik stoi w Salonikach.

Jerzy Iwanow-Szajnowicz był synem Rosjanina i Polki. Matka kilka lat później rozstała się z ojcem i wyjechała do Salonik z drugim mężem, greckim biznesmenem Jannisem Lambrianidisem. Jerzy pozostał w kraju i rozpoczął edukację w szkole oo. Marianów. W wieku 14 lat wyjechał do Salonik do matki i kształcił się dalej we francuskim liceum. Rozpoczął również treningi pływackie i szybko zaczął odnosić sukcesy. W trakcie studiów agronomicznych w belgijskim Louvain został Akademickim Mistrzem Belgii w pływaniu.

Na wakacje zawsze przyjeżdżał do kraju, gdzie szybko został członkiem warszawskiego AZS. Był filarem sekcji piłki wodnej, z którą w 1937 r. wywalczył mistrzostwo Polski. Później jako zawodnik narodowej kadry wielokrotnie reprezentował kraj na zawodach zagranicznych. Po wybuchu wojny podjął współpracę z polską misją wojskową w Salonikach, udzielając pomocy polskim uchodźcom.

Po zajęciu przez Niemcy Grecji Iwanow-Szajnowicz przedarł się do szkolącej się w Palestynie Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Jednak jego rosyjskie nazwisko, do którego dołączył panieńskie nazwisko matki nie nastroiło Polaków zbyt przychylnie.

Anglicy jednak docenili zwłaszcza jego lingwistyczne zdolności (znał sześć języków) i skierowali go na szkolenie dla agentów wywiadu do swojego ośrodka w Aleksandrii. Niebawem już jako agent nr 033B został przerzucony do Grecji, oficjalnie jako Kiriakos Paryssis z zadaniem likwidacji źródeł zaopatrzenia aprowizacyjnego i wojskowego dla Afriki Korps. Szybko zorganizował sieć kontaktów wśród różnych grup zawodowych, a jego współpracownicy przeprowadzali znaczące akcje sabotażowe przeciw Niemcom m.in. przyczyniając się do wypadków samolotów poprzez wrzucanie substancji zmieniających skład chemiczny paliwa lub niszcząc lokomotywy pociągów przewożących broń. Iwanow-Szajnowicz przekazywał także Anglikom informacje o położeniu sił niemieckich i włoskich.

W akcjach często uczestniczył osobiście. Jako doskonały pływak pod osłoną nocy przebywał bez specjalistycznego sprzętu nawet bardzo długie dystanse i umieszczał na kadłubach jednostek niemieckich lub z zaopatrzeniem dla wojsk III Rzeszy miny magnetyczne, które powodowały ogromne zniszczenia. Zniszczył w ten sposób m.in. niemiecką łódź podwodną i włoski ścigacz. Często zmieniał tożsamość, miał ogromną sieć kontaktów i powodował tak znaczące straty w siłach niemieckich, że za pomoc w jego ujęciu proponowano wysoką nagrodę.

Po raz pierwszy złapany w grudniu 1941 r. po denuncjacji kolegi ze szkoły, zaatakował transportującego go strażnika i uciekł z pędzącego samochodu. Drugi raz zatrzymali go na wyspie Faros włoscy karabinierzy. Upił ich jednak w przydrożnej tawernie i uciekł w mundurze jednego z nich. Po raz ostatni ujęto go w 1942 r. w Atenach. Przed hitlerowskim sądem powiedział, że jest Polakiem i że choć jest brytyjskim agentem walczy także w imieniu swojej ojczyzny. Skazano go na potrójną karę śmierci.

4 stycznia 1943 r. miał zostać stracony wspólnie z kilkoma współpracownikami. Udało mu się jednak pozbyć kajdanek i zaczął uciekać. Po krótkiej strzelaninie został trafiony, przyprawiony ponownie na miejsce stracenia, gdzie przywiązany zginął rozstrzelany przez pluton egzekucyjny.

Pośmiertnie otrzymał od polskich władz emigracyjnych Order Virtuti Militari. W Grecji jest bohaterem narodowym, jego pomnik stoi w Salonikach. Historię Jerzy Iwanowa-Szajnowicza opisał Stanisław Strumph-Wojtkiewicz w powieści "Agent Nr. 1", na podstawie której powstał w 1971 r. film sensacyjny pod tym samym tytułem z Karolem Strasburgerem.

Cuda Polski

(“ Cudze chwalicie, swego nie znacie ... ”)



Zamek Moszna jest jednym z najpiękniejszych zamków w Polsce. Położony jest na Opolszczyźnie w miejscowości Moszna, która znajduje się w połowie drogi z Krapkowic do Prudnika. Według jednych źródeł nazwa wsi pochodzi od słowa moszna - w topografii oznaczającego dolinę, natomiast inne źródła informują, iż nazwa wsi związana jest z rodziną Moschin, która w XIV wieku przybyła w tę okolicę. Zamek Moszna w przeszłości należał do rodu Tiele-Wincklerów, a od roku 1972 aż po dzisiaj, w jego murach swoją działalność prowadzi Centrum Terapii Nerwic. Wysokość obiektu, jego liczne wieże, szczyty, iglice dają wyraźne odczucie wertykalizmu. Styl budowli można uznać za eklektyczny. Zamek posiada ogółem 8 tys. m² powierzchni, 365 pomieszczeń, a jego kubatura wynosi 65 tys. m³. Dwukrotnie w 1911 i 1912 roku gościem hrabiego Franza Tiele Wincklera był cesarz Wilhelm II, o czym informuje zachowana rękopiśmienna kronika polowań. Wiosną 1945 roku rodzina Tiele Wincklerów opuściła zamek uchodząc do Niemiec.

<http://www.zamek-moszna.yoyo.pl>



Zamek Czocho powstał w połowie XIII wieku z inicjatywy króla czeskiego Wacława II jako warownia obronna Czech. W roku 1315 książę piastowski, Henryk I jaworski ożenił się z księżniczką czeską Agnieszką i w posagu otrzymał zarówno zamek, jak i okoliczne tereny. Przez wieki zamek był przebudowywany na rezydencję przez zamieszkujące tu szlacheckie rody rycerskie: von Klůx, von Nostitz i von Ůchtritz. Swoje znaczenie militarne zamek ostatecznie utracił po wojnie 30-letniej. W nocy z 17 na 18 sierpnia 1793 r. wielki pożar zamienił zamek w ruinę, kładąc kres jego świetności. Ostatni przedwojenny właściciel zamku, Ernest Gůtschow, na początku XX wieku zlecił przebudowę obiektu wybitnemu architektowi, prof. Bodo Erhardtowi. Dzięki tej przebudowie, zamek stał się jednym z najpiękniejszych zabytków Dolnego Śląska.

<http://www.zamekczocho.com/>



Survivor writes her memoirs



HEROINE: Polish-born Oleńka de Sas Kropiwnicka has published a book titled *Oleńka* about her experiences in Nazi concentration camps and how she survived the infamous 1945 Death March. Picture: ALAN EASON

A REMARKABLE story, after being stored in a drawer for four decades, has emerged from concentration camp and Death March survivor Aleksandra “Oleńka” de Sas Kropiwnicka, 86, who resides in East London.

The haunting memoir, titled *Oleńka*, is a self-published book that paints a harrowing account of a young Polish girl who opposed the Nazis in Warsaw during World War 2, survived the Ravensbruck and Sachsenhausen concentration camps – and survived the infamous Death March across Germany. This is her third book, with *Oleńka* has dedicated to her grandson, Michael Knott, because he “pushed” her to write it. The book is 187 pages long and tells the story from the day her parents met to when she moved to London after being liberated. It is divided into nine chapters with a large part dedicated to her struggles in the camps. Now living in Nahoon, she was born in Poland in October 1923, and grew up just outside Warsaw. She was educated “underground because nowhere was safe”. She managed to study journalism and joined the Polish Combatant Association shortly after, where she was assigned to a cell and became more and more involved in unlawful activities. She remembers having to write on the same wall as often as possible, “Deutschland ist Kaput” (Germany is finished). “I knew exactly what the consequences were if they caught me in the act.” She spent most of her young adult life hiding and fearing the Nazis before her capture during the Warsaw Uprising in 1944. Writing her life story was a means for Oleńka to reach the understanding that “forgiveness sets your spirit free” – the tagline on her book. She does not hide the fact that when the war started her hatred for the Germans and Adolf Hitler festered inside of her. “But I learnt quickly to distinguish between the Nazis and the Germans,” she says. These days, Oleńka is proud to have friends who are German. The retired East London Museum librarian’s first few months of imprisonment was in Ravensbruck, a notorious women’s concentration camp in northern Germany. She was brought there by train with her cousin, Ala. What followed can only be described in her own words – “one big human tragedy that was never meant to happen”. She still feels the terrible loss and is sure she will never again experience anything as bad in her life. Despite her feelings at the time, Oleńka is positive that “there was a spiritual force that protected” her. After Ravensbruck she was moved to Sachsenhausen, which was used mainly for political prisoners. In total she spent nine months, from August 1944 to April 1945, in the camps. Her worst memories are of the Death March that started on April 21, 1945 – the day she was herded out of Sachsenhausen. During the march Oleńka and many others walked 30km a day, often without food, not knowing their final destination. “I suspected they wanted to get rid of us. I think they were going to put us on a boat then sink it,” she says. During the march prisoners often had to fight for food and even found themselves up against the German’s dogs. “The fighting and hunger was terrible. That and sleeping wherever we stopped. Walking was awful. It was easily one of the worst experiences of my life,” she says. There was one day Oleńka remembers giving up. “I could not walk anymore and just sat in a ditch. A Nazi soldier saw me and threatened to shoot me if I did not get up and start walking.” She responded: “Shoot me! I can’t walk anymore.” Despite seeing many people shot for the same actions, Oleńka was blessed. Instead of shooting her the soldier bribed her with the promise of milk later that night. “I could not believe it when that very night he gave me a glass of warm milk. I could not believe the enemy could be kind.

It was a lesson I have never forgotten.” After being liberated during the march by American forces, Oleńka was instructed to be on the lookout for Nazi runaways. While walking with her cousin days later, she remembers spotting an SS woman nicknamed “Mama” from Kleinmachinow, a sub-camp of Sachsenhausen, who treated them “rather well”. After seeing her Oleńka says: “There was an American traffic officer across the road, but we never even called him. “She walked right up to us and asked, ‘How are you doing?’ We replied in kind and she walked away.” There were some Nazis who were human, she admits. “I would not have been able to live with myself if we turned her (in).” Oleńka has come a long way since leaving Poland. In her lifetime she has learnt to speak six languages. She has lived in Italy, England and Botswana, but sadly her husband, a vet, passed away in 1970. But what does the future hold for Oleńka? She hopes people will read her book. “Nothing would make me happier right now,” she admits.

Dispatchonline

Zabawa Karnawałowa 26-01-2013.

Jak przygoda to tylko w Warszawie , mówią słowa starej piosenki, a jak karnawał to w...Capalabie. Tam właśnie bawiliśmy się wspaniale 26 stycznia na zabawie karnawałowej z obiadem. A obiadek też był nie byle jakim, tylko taki co to „jedz, pij i popuszczaj pasa”. Zresztą nic dziwnego, skoro w garnkach mieszali wspaniali kucharze

Do tańca przygrywała muzyka komputerowa, bardzo trafnie wybrana, naprawdę do tańca i myślę, że nie było na sali osoby, która by się jej mogła oprzeć. Dodajmy, że sala była pełna i nie było chyba ani jednego wolnego miejsca. Zabawa, jak wszystkie imprezy w Capalabie, bardzo udana. Dziękujemy organizatorom, państwu Krystynie i Adamowi Parzybok oraz Barbarze i Tadeuszowi Sarna. Włożyli w zorganizowanie tej zabawy wiele pracy, poświęcili wiele czasu, ale i rezultaty były na piątkę.

Ula Nadstazik.



Zebranie Informacyjne Koła SPK Nr 8.

Doroczne Zebranie Informacyjne zostało zwołane przez Zarząd SPK Koła Nr 8 Capalaba, na dzień 17.02.2013 na godz.13-tą. Zebranie zainaugurował Prezes Koła kol. Zdzisław Koch witając zebranych, a w szczególności naszego nowego kapelana ks. Andrzeja Kołaczkowskiego, któremu prezes wręczył honorową odznakę SPK. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków Koła oraz poległych w obronie Ojczyzny 1-dno minutową ciszą, ksiądz Andrzej odmówił modlitwę na intencję owocnych obrad.

Pierwsza część zebrania; odczytanie i przyjęcie protokołu oraz sprawozdania skarbnika i prezesa była rutynowa, aż do momentu gdy przystąpiliśmy do dyskusji na temat sprzedaży naszej działki, za którą kupiec oferuje \$750,000. Kol. Adam Parzybok poinformował zebranych, że ta cena jest według niego stanowczo za niska. Kol. Adam Parzybok podał wniosek, aby wstrzymać się ze sprzedażą na 6 miesięcy i w tym czasie on uczyni wszystko co będzie mógł, aby znaleźć kupca, który zaoferuje nam lepszą cenę. W wyniku głosowania tylko 5osób wypowiedziało się za sprzedażą za \$750,000, więc postanowiliśmy powiadomić kupca o tej decyzji Zebrania i że cena ustalona na ostatnim Walnym Zebraniu, minimum \$800,000, nadal pozostaje aktualna.

Prezes Koła kol. Zdzisław Koch poinformował zebranych, że w przedszkolu jest dwoje dzieci poważnie chorych na serce. Jedno dziecko już miało operację, a drugie czeka na przeszczepienie serca i płuc. Zarząd SPK dał pozwolenie, aby przedszkole urządziło tzw."Fund Raising" na naszej posiadłości i wszyscy są na tę imprezę serdecznie zaproszeni. Członkowie po zebraniu złożyli na ten cel donację i zebrane pieniądze w wysokości \$225.00 Prezes przekaze kierownicze przedszkola.

W ramach poczęstunku po zebraniu, Zarząd Koła, (a szczególnie Panie: Grażyna Kuczyńska, Łucja Krawczyńska, żona prezesa Czesia Koch, Beata Szydłowska, Julia Buitendag, Anita Iwicka i Krystyna Tkaczyk), przygotował dla wszystkich zebranych bardzo smaczne BBQ, za które tym razem nie pobierano żadnej opłaty. Również napoje i piwo, były serwowane gratis, a deser jak zwykle upiekła kol. Grażyna Kuczyńska. Wszyscy zebrani składają serdeczne podziękowanie, za tak miłą niespodziankę.

Maria Lorenc



Zdjęcia: Ryszard Federowicz

Odśpiewaliśmy również 100 lat dla Grażynki Kuczyńskiej, która akurat w tym dniu miała urodziny.

Rocznica Mordu Katyńskiego i Bitwy o Monte Casino. Bowen Hills, Brisbane, 21-go kwietnia 2013 r.

Staliśmy dzisiaj wszyscy z pochyloną głową, pełni zadumy i bolesnego skupienia, podczas uroczystego Apelu Poległych. W ten sposób uczciliśmy kolejną rocznicę rozstrzelania polskich jeńców wojennych w Katyniu oraz wszystkich żołnierzy poległych pod Monte Casino.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w polskim kościele na Bowen Hills, a w której udział wzięli przedstawiciele organizacji polonijnych i harcerstwa, jak również ich poczty sztandarowe.

W czasie uroczystej mszy św. wysłuchaliśmy kazania księdza Andrzeja Kołaczkowskiego, które pobudziło do refleksji nad naszym podejściem do wydarzeń historycznych. Kulminacyjnym punktem uroczystości było przejście orszaku wszystkich zebranych wraz z kapłanem i pocztami sztandarowymi pod Tablicę Ofiar Katynia, gdzie odbył się Apel Poległych.

Harcistrz kol. Jan Suchowiecki, zameldował całą grupę gotową do Apelu. Prezes SPK kol. Zdzisław Koch odczytał Apel Poległych. Pod pamiątkową Tablicą Ofiar Katynia złożone zostały wieńce i kwiaty przez reprezentantów organizacji polonijnych oraz rodziny pomordowanych i poległych. Podczas składania wieńców i kwiatów, rozbrzmiewał donośny głos harcerskich werbli. Na zakończenie kol. Zdzisław Koch serdecznie podziękował zebranych za przybycie i uczestnictwo w tej uroczystości, a wszyscy zebrani odspiewali Rotę. Cześć Ich Pamięci!

**Pamięć o cierpieniu tych, którzy przeżyli, przenieśmy przez pokolenia,
Jeśli my zapomnimy o Nich – to tym bardziej zapomną następne pokolenia.**

Beata Mroczek



Powstanie styczniowe - 150. rocznica



22 stycznia 1863 r. Manifestem Tymczasowego Rządu Narodowego rozpoczęło się Powstanie styczniowe, największy w XIX w. polski zryw narodowy. Pochłonęło ono kilkadziesiąt tysięcy ofiar i w ogromnym stopniu wpłynęło na dążenia niepodległościowe następnych pokoleń.

W drugiej połowie lat 50. XIX w., po klęsce Rosji w wojnie krymskiej, na nowo rozbudziły się nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości. Na obszarach należących dawniej do Rzeczypospolitej rozpoczęto organizowanie stowarzyszeń spiskowych, których uczestnicy podjęli przygotowania do walki.

Wśród aktywnie działających kół konspiracyjnych przeważały dwie postawy. Tzw. obóz "czerwonych" był zwolennikiem zbrojnej walki o niepodległość i wzywał do powstania narodowego. Stronnictwo "białych", choć również nastawione niepodległościowo, było przeciwne zbyt szybkim planom zrywu, propagując idee pracy organicznej.

W czerwcu 1860 r. pogrzeb wdowy po bohaterze Powstania Listopadowego gen. Józefie Sowińskim w Warszawie przekształcił się w narodową demonstrację i zapoczątkował kolejne manifestacje patriotyczne. W lutym 1861 roku, w 30. rocznicę bitwy pod Olszynką Grochowską, zorganizowano pochód, którego uczestnicy nieśli chorągiew z Orłem i Pogonią. Na Rynku Starego Miasta został on rozpędzony przez żandarmów. Dwa dni później na Placu Zamkowym odbyła się wielka procesja żądająca uwolnienia aresztowanych i przyznania praw narodowych. Rosjanie zaatakowali zabijając pięciu jej uczestników.

Przełomowe znaczenie miała patriotyczna manifestacja zorganizowana 8 kwietnia 1861 roku na Placu Zamkowym w Warszawie krwawo rozpędzona przez rosyjskie wojsko, które strzelało do bezbronných ludzi. Zginęło co najmniej 200 osób, 500 zostało rannych. Namiestnik carski Michaił Gorczakow pisał do cara Aleksandra II: "Nauka silnie poskutkowała; wszystko teraz cicho i drży ze strachu". Jednak demonstracje, nabożeństwa patriotyczne, obchody rocznic, odbywały się nadal w Warszawie, a także m.in. w Kaliszu, Płocku, Radomiu, Lublinie.

Po zakończeniu powstania Polaków dotknęły liczne represje m.in. konfiskata majątków szlacheckich, kasacja klasztorów na obszarze Królestwa Polskiego, wysokie kontrybucje, a przede wszystkim aktywna rusyfikacja. Za udział w powstaniu władze carskie skazały na śmierć co najmniej 669 osób. Na zesłanie skazano przynajmniej 38 tysięcy osób.

.....
"Sądząc z pozoru, po klęsce powstania sprawa polska dosięgła dna. Autonomia Królestwa uległa likwidacji, język polski wyrugowano ze szkół i urzędów, zamknięto Szkołę Główną. Ze sprawą polską przestano się liczyć na arenie międzynarodowej (...) W jednej dziedzinie przegrana w roku 1863 miała charakter nieodwracalny. Uwłaszczenie złamało w Królestwie hegemonię posiadającej szlachty (...) Pokonani przywódcy powstania głosili z podniesionym czołem, że wygrali sprawę, ponieważ uwłaszczyli chłopów" - tak zryw podsumował Stefan Kieniewicz w publikacji "Powstanie styczniowe".

Więcej na stronie

<http://www.tvn24.pl/raporty/powstanie-styczniowe-150-rocznica,605>

Wielkanocne poświęcenie pokarmów

Wielk
Klub SPK - 30 marca 2013 roku

Święconka w Brisbane.

Coroczne święcenie pokarmów wielkanocnych w siedzibie Koła SPK odbyło się przy licznych udziale naszej lokalnej społeczności. Przybyłych i ks. Andrzeja Kołaczkowskiego przywitał prezes Koła kol. Zdzisław Koch, który w krótkich słowach przypomniał nam historię polskiej święconki. Do tradycji należy już konkurs na najładniejsze pisanki oraz koszyki z darami. Spontanicznie powołana komisja, wydała następujące oceny:

Najładniejsze pisanki zostały przygotowane przez:

Kayla Moore

Paulina Kaniowski

Jasmine Bartlett.

Dziewczyny zostały nagrodzone czekoladowymi jajkami i brawami.

Wyróżnienie za koszyki otrzymali:

Anna Bartlett

Jan Tkaczyk,

którzy oprócz nagrody w postaci butelki wina, otrzymali zasłużone brawa.

Po konkursie wszystkie przyniesione dary zostały poświęcone przez ks. Andrzeja, które stały się, niezależnie od ocen komisji, oczekiwanymi święconkami.

Warto kultywować zwyczaj spożywania w rodzinnym gronie wielkanocnego śniadania. Dzielimy się jajkiem i składamy sobie życzenia, wyrażając swą radość, że Pan jest z nami. Święconka jest bowiem znakiem obecności wśród nas Chrystusa Zmartwychwstałego.

Jolanta Gołka



W naszym klubie, jak każdego roku, zebrała się spora grupa rodaków ...



Zdjęcia: Jan Tkaczyk



Spontanicznie powołana komisja, wybiera najładniejszą pisankę i najładniejszy koszyczek ...



Wyróżnienie za koszyki otrzymali: Anna Bartlett i Jan Tkaczyk.



Najładniejsze pisanki przygotowały: Kayla Moore ...

... Paulina Kaniowski ...



i Jasmine Bartlett.

Pokarmy wielkanocne poświęcił ks Andrzej Kołaczowski.

Background to the Establishment of the Polish Ex-Servicemen's Fund in Australia

From the Polish Carpathian Brigade which fought with Australian Armed Forces against the German Army in Tobruk, Libya and evacuated from the Soviet Union on 3 May 1942, the 2nd Polish Corps in Palestine under the command of General W. Anders as part of the 8th British Army, was officially formed. At the same time, a fund was established for returning combatants, invalids, widows and orphans. The purpose of this fund was for their financial support in anticipation of their return to Poland after the war. However after the war, Poland was under Soviet rule so Polish soldiers, who fought for Poland's freedom, could not return to a communist Poland.

Each serving member of the Polish Armed Forces, from the rank of Private to General, contributed 5% of their salary towards this fund for the duration of their service in the Polish Armed Forces until their discharge or retirement.

At the end of the war in May 1945, the fund contained over £220,000 and was administered by the Polish Ex-Servicemen's Association in London, England. As the 2nd Polish Corps was a part of the 8th British Army, the British Government wanted to take possession of the funds and the Polish Communist Regime also wanted to take possession of the funds. Both Governments litigated for these funds but lost. The funds were referred to as "The Italian Sums" (Sumy Włoskie). The funds were transferred to the newly established Polish Ex-Servicemen's Association to support Polish soldiers and their families now displaced.

The Polish Servicemen who chose to remain in England were provided with opportunities to learn various trades for example tailors, watchmakers, draftsmen, book keeping and many others. Specialist schools were established for Polish servicemen and women. Those servicemen and women, who commenced tertiary and post graduate studies before the outbreak of war, were provided opportunities to complete their studies in the England or Ireland. In Edinburgh, Scotland, a Polish medical faculty was established at the University of Edinburgh. These education and training opportunities were subsidised by the fund. Each Polish Ex-Serviceman was paid £20 per month which was enough to pay for lodgings, food and other modest expenses.

In the years 1946 and after, those Polish families who were deported to Siberia, began to return to Poland. These families were mainly mothers with small children. The fund administrators in London organised parcels of food, medicines and clothing for them. Children also received special parcels.

The displaced Servicemen and Servicewomen were resettled in various countries around the world in groups. There were still monies left in the fund.

Polish Servicemen and their families were offered opportunities to resettle in the UK, Canada, USA, New Zealand, South America and Australia. In 1948/49 approximately 3,000 Polish Servicemen, predominately "Polish Rats of Tobruk", resettled in Tasmania and were engaged in construction of the hydro electric scheme. Other Polish Servicemen resettled in Australia's mainland and were also engaged in the construction of the Snowy Mountains Hydro Electric Scheme and the Cotter Dam in Canberra.

Once the construction contracts were completed, Polish Ex-servicemen relocated to Australia's capital cities. They craved the company of other Poles but there were no places to meet or to engage with other Polish families.

In the early 1950s the Polish Ex-Servicemen and Ex-Servicewomen began to form the Polish Ex-Servicemen's Association branch and sub-branches in Australia. In 1953 the Polish Ex-Servicemen's Association sub-branch was established in Canberra.

In 1954 at a convention of members of the Polish Ex-Servicemen's association sub-branches in Australia, it was voted to move the head branch from Sydney to Canberra.

In 1957, the Polish Ex-Servicemen's Association Headquarters in London, England provided funding assistance (£5,000) to the Polish Ex-Servicemen's Association head branch in Canberra to build premises to meet and gather. Canberra was chosen for the premises as the land, in the city centre was provided free-of charge by the ACT Government.

The head Branch of the Polish Ex-Servicemen's Association borrowed additional funds to build premises which could be utilised by the whole Polish community in Canberra. The borrowed funds paid mainly for materials and specialised work. Polish Ex-Servicemen provided most of the labour and were unpaid volunteers. The wives of these Polish Ex-Servicemen provided assistance and support by making and bringing meals to sustain the Polish Ex-servicemen unpaid volunteer labourers.

Once the premises was completed, a liquor licence was obtained and this premises become known as the Polish Ex-Servicemen's club. Several years later a poker machine licence was obtained.

This club was profitable mainly due to the fact that the bar was staffed through unpaid volunteer labour, by members of the Association. These unpaid volunteers often worked over 12 hours per day to support their club.

Some of the profits were dedicated to charitable organisations: Polish, multicultural and Australian. Monies were dedicated to Legacy, the building of the War Veterans Home (late 1960s an amount of \$4,000 was donated), and additionally, funds were dedicated to the furnishing of one of the rooms in the War Veterans Home.

The Polish Ex-Servicemen's Club donated funds to support:

- the building of an orphanage and Polish church in Marayong in Sydney
- the building of a Polish club premises in Ashfield, Sydney
- gave their time to support other Australian charities in particular, the selling of poppies each year leading up to Remembrance Day. Amounts raised each year were in excess of \$10,000.
- ran a Polish School each Saturday morning to teach Polish language, Polish culture, Polish history, Polish traditions and Polish folklore, including singing and dancing; and
- funded the planting of a dedicated rose in the Parliament House Rose garden.

In the early 1980s, Land Lease made an offer to the Polish Ex-Servicemen's Association to take over the site to build a new multi-story building whereby the Polish Ex-Servicemen's association would be offered the ground floor space to use for their club. A lease was provided for 99 years.

But due to the decentralisation of Canberra's government offices and establishment of major shopping centres in Canberra's satellite cities from the 1980s onward, the patronage of the club and also RSL Club next door, started to diminish. In the 2000s with the added strain of limited parking, patronage further diminished and caused the eventual closure of the Polish Ex-Servicemen's Club and RSL Club next door.

In 2009, the decision was made by the Polish Ex-Servicemen's Association to close the club permanently, and sell the lease. The sale raised \$1,350,000. According to the Association's Constitution, this money and all other assets are the property of the Branch of Polish Ex-Servicemen's association which transferred from Canberra to Brisbane in approx 2007. The Polish Ex-Servicemen's Association in Brisbane continues operation and support many charitable organisations: Polish, multi-cultural and Australian.

Unfortunately, a group of our ex members, who are neither non-combatants nor ex-servicemen, who have never actively supported the efforts in maintaining the Polish Ex-Servicemen's Association, were accepted as full members as a courtesy due to their Polish heritage. These ex members are staking a claim for the monies despite the fact that they have never contributed their time, efforts, or provided their support to the Polish Ex-Servicemen's Association. They have however taken advantage of our courtesy and taken advantage of our hospitality and good will for decades. In addition, they fail to recognise that some of the funding for the premises was provided by the Polish Ex-Servicemen's Association Headquarters in London, England and the balance was provided through borrowings and unpaid volunteer labour of the Polish Ex-Servicemen in Canberra.

Currently, these ex members are costing us great stress and well significant costs in legal fees approximately \$200,000 to date, which could be utilised more productively for the Polish Ex-Servicemen and their families, the Polish community, and other charitable organisations.

Should the sacrifices of Polish Servicemen who died, and the contribution of Polish Ex-Servicemen who fought in the honour of their country on land, on the sea, and in the air, be discarded through the illegal acts of the ex members who joined our organisation through our courtesy and now are seeking to squander monies that they did not earn, or help to earn?

*****This document is verified by the following members of the Polish 2nd corps, based in Canberra ACT, who paid the above detailed contributions from 1942 to 1948 for the care of invalids, widows, and orphans through various charitable organisations:***

***Bernard Zdzislaw Skarbek, OAM
2nd Polish Corps
3rd Carpathian Infantry Division – Signals
(from 1942 to 1948)***

***Henryk Franciszek Kustra
2nd Polish Corps – HQ
Army Air Control Support Unit
(from 1942 to 1948)***



Brisbane - Anzac Day 2013



Zbliża się ANZAC Day. Dzień obchodzony uroczystie dla upamiętnienia wysiłku zbrojnego Australii jak również uczczenia poległych w obu wojnach światowych. Tak się złożyło, że mimo wielkiej odległości tak australijczycy jak i polacy walczyli wspólnie jako alianci, przeciwko agresji hitlerowskich Niemiec. Często nawet na tych samych "polach bitewnych" jak Tobruk, Bitwa o Wielką Brytanię czy niezwykle ofiarna operacja powietrzna, pomocy Powstaniu Warszawskiemu.

Ta tradycja wspólnie przelanej krwi tak wtedy, jak również obecnie w Afganistanie, jest szczególnie cenna dla nas członków SPK w Australii.

Nasz udział w ANZAC Day paradzie czy innych uroczystościach opiera się na solidnym fundamencie wspólnej walki o wolność naszą i waszą. Mamy również szczęście, że w Australii nasz wysiłek we wspólnych akcjach zbrojnych jest doceniany i mamy zapewnione miejsce w uroczystościach ANZAC.

Miłym przykładem australijskiej przyjaźni i solidności w uznaniu naszych zasług w ostatniej 2-giej Wojnie Światowej, jest np. artykuł J. Murray, w wiodącym katolickim magazynie kulturalnym "ANNALS AUSTRALASIA" pazdz. 2012; nr 8, strona 32:

Credit due

By James Murray

"Marian Rejewski, Jerzy Rozycki and Henryk Zygalski are not completely unwept, unhonoured and unsung. Yet they are not as famed as they should be; they were the Polish mathematicians who arguably contributed more to the allied victory in World War II than any military force.

Their courage secured the secrets of the Enigma code which enabled the allies to decipher Germany's intelligence traffic and anticipate its strategies in every theatre of war.

The truth about the exploits of the trio have been buried beneath a mix of misinformation and fiction including the 2001 movie Enigma (script, Tom Stoppard, direction, Michael Apted, co-producer Mick Jagger). Not only did this travesty of historical truth give the main credit to Britain, it made a Pole the villain.

The Polish Parliament has launched a campaign to ensure that Rejewski, Rozycki and Zygalski are appropriately honoured. Australia and New Zealand, whose air, sea and land forces benefited from the Enigma intelligence, should set an example to the UK and other allied nations by making posthumous awards to the Polish heroes."

Warto dodać, że polacy wykonali model maszyny cyfrowej Enigma a następnie wywiad polski dostarczył ją do Anglii po wybuchu II Wojny Światowej. Nigdzie dotąd nie było w języku angielskim tak solidnej i prawdziwej informacji jak J. Murray'a w "Annals" o polskim udziale w rozszyfrowaniu niemieckiej Enigmy!

Wyszperał i opracował

S.L. Kowalski – Canberra.



Anzac Day 2013 – część polskiej grupy, która brała udział w marszu ulicami Brisbane ...



Polską grupę poprowadził major Bernard Skarbek, który specjalnie na tę okazję przyleciał do Brisbane z Canberra ...



Grochówka żołnierska, przygotowana przez Panie z Zarządu Koła, bardzo wszystkim smakowała ...



My journey to become President of Polonia ...

Welcome to all members old and new of Polonia Polish Association of Queensland.

As many of you will know, I was recently elected as the new President of the Association at our last AGM in August 2012. I have been asked by several people what is my background, what makes me “tick”, what will I try to achieve in Polonia and what are my thoughts for the future. Let me try to answer some of those questions here, but I will also welcome every opportunity to talk to club members at our functions. Some of you will know me from my previous work on the Polonia committee. After joining as a club member, I was soon elected onto the committee and then shortly after became the Treasurer and have been in that role for the past 6 years. The treasurer’s role is always a busy one and allowed me to be able to look at every aspect of the club operation.

We were also busy regularly applying for grants to help make the many improvements in the club.



Early post war year history.

I was born in Australia, a second generation Pole - like many of the Polish/Australian adults living in Australia now - whose parents came to Australia during the 1950's as post-war immigrants. The story is familiar to many of you. My mother Marysia was born in the small village of Krempa (near Deblin) and my father Jan came from a village north of Lvov in the middle of a heavy forested region. The second world war chaos saw both of them taken away to work on farms in Germany. After the end of the war and moving about through several displaced persons camps they met in one of those camps. It was from that desire of starting a new life and looking after one another, that they married and had their first son Richard. The plans were then made to leave Europe but to where ... USA? South America? Venezuela?

It was a sea passage in 1950 aboard the small Italian liner the Roma, squeezed together with hundreds of others which brought them to Australia and the immigration camp Greta, outside Newcastle. Interestingly the Roma was still a sea-going ship until a few years ago, and she made two visits to Brisbane as the missionary ship Doulos. I had the chance three years ago to go aboard the Doulos when it was in Brisbane, and would try to imagine what the voyage was like coming out to Australia. My parents would recount many stories of the ship leaving Bremerhaven, men in separate bunk areas to women and children, passing through the Suez canal, rolling about in the wild seas of the Great Australian Bight, horrible sea-sickness, and great Italian food of spaghetti and pasta. From Greta, my father travelled separately by railway to the Enoggera immigration camp in Brisbane and then later his wife and son were able to join him.

I was born in Brisbane in 1954 and spent my childhood and early years in the suburbs of Brisbane: various flats in West End (one interestingly in Bristol Street), in Woolloongabba, and eventually in my parent's first home in East Brisbane. Like everybody else we walked and travelled regularly by tram around Brisbane (Breakfast Creek tram to go to Bowen Hills) and the 8A or 8C bus to ...? Don't you still remember those tram drivers and conductors? (Pawel Swiecicki, Franciszek Kuroпка, Franek Szewczyk, Tadeusz Stankiewicz, Sobczak and bus driver Ryszard Tarczynski). This early period was surrounded by the Polish community in Brisbane (at Bowen Hills church, Milton, Darra, Capalaba SPK). There were always family dinners, picnics at the beach and mountains with Lesniewski, Podberezny, Panasiuk, Musial, Kwiecien, Slowik, Ginter, Krech, Gur, Jurus, Kus, Jakubowski, Ball, Mazur and many others whose names I apologise for leaving out. Please give me a call if you are a familiar old name as I would love to talk with you about these times.

During the 50's and 60's the suburbs of East Brisbane, Buranda (little Russia) and Woolloongabba were an interesting area as it was a cultural mixture of Aussies, Pommies, Russians and Russian Jews, Italians, Greeks and Yugoslavs. This was long before multiculturalism was a popular word. It was always a struggle to find your identity when after school you ate different foods, spoke a different language and had a traditional Catholic upbringing.

At church ladies “dressed up” by wearing a hat and gloves, while men wore a suit and tie and this in 35 degree C summers. Ice cold cordial and beer were enjoyable after! And so my parents brought up three young boys (Richard, Joseph and Henry) and provided home, education, backyard cricket and badminton, mango and lemon trees, chooks, vegetable garden, exciting beach trips to Shorncliffe and Redcliffe and happy times.

Later on.

I completed my high school Senior and then a university Science Degree in Metallurgy. Later I worked at mining sites at Mt Isa, Roma, Weipa, and Luina (Tasmania). After this I served for 6 years in the Royal Australian Air Force in radar and communication electronics (at Laverton, East Sale and Amberley). I would love to catch up with anyone familiar with these places and times. They say that people usually have 2 - 3 job changes during their life, so I've used mine up by the time I settled down to be currently working in the electricity transmission industry with Powerlink Queensland.

Interests.

Over the years I have enjoyed many outdoor activities: rugby league and cricket, then tennis, badminton, kayaking in Victoria, bushwalking in Victoria, Kokoda trail PNG in 1983, golf and sailing in the waters of South Australia. Is there an opportunity for an active social sporting club in Polonia? Bushwalking used to be a very popular activity at the club.

Polonia Outlook

There is always much work to do at the club just to keep it running and the doors open. As you know the building which is basically very solid, always needs continual ongoing equipment repairs and furnishing updates. Some of this you will have seen with the new washroom renovations, restaurant tables and chairs. Personally one of my projects is to see the club open at lunchtime on every second Sunday of the month. Sunday is an opportunity for the Polish community to relax, enjoy the restaurant food and drinks and meet up with friends and new people. Hopefully I would like to provide an atmosphere of live and DJ music which promotes a mixture of modern folk, Polish and Slavic music and also interesting "retro" and cabaret music. Please come along on these Sundays, enjoy yourselves, meet with myself and other committee members and discuss your ideas. The committee is always kept busy with organising and running the many events that occur during the year. We always need new members on our committee so as to have new ideas and to prevent "burn-out". There are opportunities to participate in one of our committee groups (such as the functions group, artistic group, social welfare, grant applications, building maintenance). We still work as volunteers and our skills have to be kept up to date. The jobs of liquor and food licensing, insurance, Occupational Health & Safety and applying for community grants get more complicated and time consuming in order to comply with always more stringent government regulations. Please tell us about your talents. Would you like to be involved in our interesting and challenging projects like running festivals, entertaining, catering, media production? There are many things (small and large) that our members are good at. As a community club we look forward to your involvement. And finally I will leave you with one quote that I read recently. It was by Sir Edmund Hillary, the first western man to climb Mt Everest: "It is not the mountain that we conquer, but ourselves that we conquer"

I take this brief opportunity to wish everyone and their families, the best wishes for Christmas and the New Year. To those who are travelling long distances, please have a safe journey and enjoyable trip away. And on behalf of the Polonia committee we hope to see everyone again for our club activities in the new year - 2013.

With the warmest regards for the season,
Joseph Magon - President Polonia Association QLD Inc

Wywiad przeprowadziła Beata Borowska
<http://polonia.org.au/jl25/index.php/biuletyn-polonii>

DENTURES



ADS

DENTAL CLINIC

Your Denture Professional

FREE CONSULTATION

PERSONAL, FRIENDLY AND AFFORDABLE SERVICE FOR:

- Full and partial dentures
- Metal base dentures
- Mouthguards
- Relines and repairs
- Health Funds and Veteran Affairs Provider

EMERGENCY AND AFTER HOURS APPOINTMENTS AVAILABLE

22 Picton Drive, ALEXANDRA HILLS

3824 4221 or 0488 994 237

GABINET PROTETYCZNY

Protetyk dentystyczny z wieloletnim stażem zawodowym oferuje:

- Protezy całkowite
- Protezy częściowe
- Protezy szkieletowe (na bazie metalowej)
- Ochraniacze szczęk
- Podścielenia i reperacje protez
- Refundacje kosztów w przypadku ubezpieczeń w prywatnych Kasach Zdrowotnych oraz "Veteran Affairs".

Bezplatna konsultacja, przyjemna obsługa, korzystne ceny
oraz dodatkowo 10% rabatu w ramach nowo otwartej praktyki.

Zamawiając wizytę proszę dzwonić 3814 4221 lub telefon komórkowy 0488 994 237.
22 Picton Dr, Alexandra Hills.

James Rudnik-Rogers OAM (1925 – 2012)

A Tribute from Dina Browne AO

Many Association members who attend functions in Brisbane may have had a sense of something missing from the Association scene this past year. They would be right: James Rudnik-Rogers OAM, who regularly entertained guests with his music before, and often during our functions, died last year. James was a member of the Branch Committee for many years, and after his retirement remained a staunch supporter of the Association – he was most generous with his help, and was always put upon to provide the incidental music at receptions and dinners. He also teamed with the late Thelma Rowatt to make the morning tea meetings a fun-filled musical experience. This was always done with skill and a good deal of charm and grace.

A highly decorated soldier in the Polish forces in the Second World War, James came to Australia with his Scottish wife in 1952. He set about building a new life here with the same selflessness and courage that had earned him his war medals. James was passionate about community service and spent many years working for the Polish Ex-Servicemen's Association. He was honoured in the Order of Australia with the award of an OAM for his contribution to the community. To those of us who knew him and enjoyed the special touch he brought to our events, he was a friend, a gentleman and the ultimate music maker. He is greatly missed.

The Order of Australia Association
Queensland Branch Bulletin
Issue 1, 2013.

www.theorderofaustralia.asn.au



Na prośbę zainteresowanych członków, podajemy numer konta bankowego na który można wpłacać składki członkowskie i donacje na Okólnik.

Account Name: **Polish Ex-Servicemen's Association**
BSB number: **064-172** Account number: **1010 8726**



Ogłoszenia



Chętnych do wzięcia udziału w zebraniach Zarządu Koła SPK Nr 8, prosimy o kontakt z Sekretarzem.
Serdecznie zapraszamy!



Serdecznie zapraszamy na Majówkę Mazowiecko-Łódzką, która odbędzie się
dnia 19 maja 2013 roku o godz 13.00
w Klubie Kombatanta, 44-54 Holland Crescent, Capalaba.



Zarząd Koła SPK Nr 8 zaprasza wszystkich na „Biesiadę pod sosnami”,
która zostanie zorganizowana w Klubie Kombatanta w sobotę,
dnia 27 lipca 2013 roku o godz 18.00.
Adres: 44-54 Holland Crescent, Capalaba.



Zarząd Koła SPK nr 8 informuje, że w dniu 4 sierpnia 2013 roku o godz 12.30 w siedzibie Koła w Capalaba,
odbędzie się Walne Zebranie Członków, na które serdecznie wszystkich zapraszamy.
Po zebraniu odbędzie się tradycyjne BBQ pod sosnami.



Zawiadamiamy członków i sympatyków Koła SPK, że kopie naszego Okólnika są dostępne do wglądu na naszej stronie internetowej <http://www.polish-spk-foundation.org.au>, na którą serdecznie zapraszamy. Po wejściu na naszą witrynę, proszę wybrać dział "News and Newsletters" i potem załadować do swojego komputera wybrane przez siebie wydanie. W odróżnieniu od drukowanej kopii którą wysyłamy naszym członkom, wszystkie strony Okólnika na naszej witrynie, można obejrzyć w kolorze. Życzymy przyjemnego oglądania!

Redakcja Okólnika serdecznie zaprasza chętnych do współpracy i prosi o nadsyłanie materiałów do druku pocztą elektroniczną na adres: krystyna@jkdesign.com.au lub na dysku CD na adres pocztowy redakcji PO Box 1211, Capalaba Qld 4157

Zawiadamiamy, że w dniu 2 marca 2013 roku kol. Adam Parzybok przysłał do nas pocztą elektroniczną, rezygnację z funkcji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Koła SPK Nr 8.
Kol. Adamowi dziękujemy za dotychczasową współpracę i życzymy powodzenia w życiu osobistym.

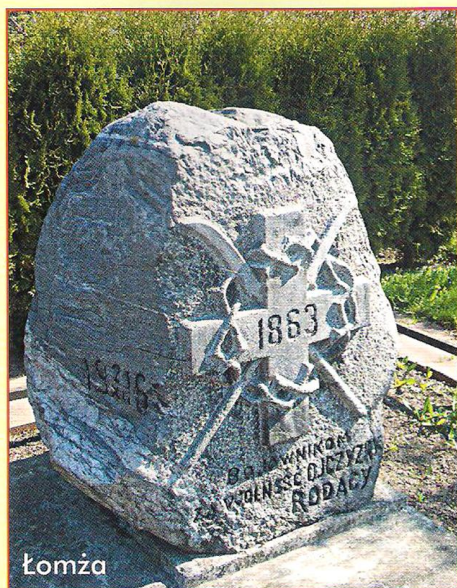
ISSN 1425-8633



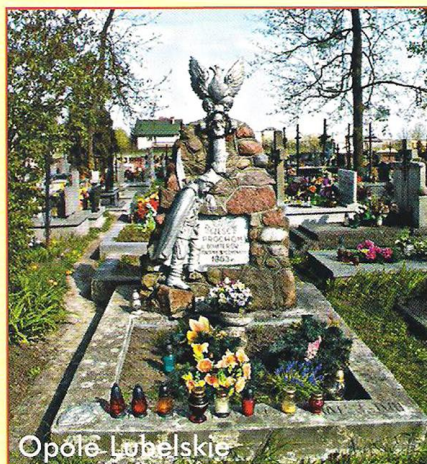
Nr 1 (205)
Styczeń 2013

POLSCIE WIERNI

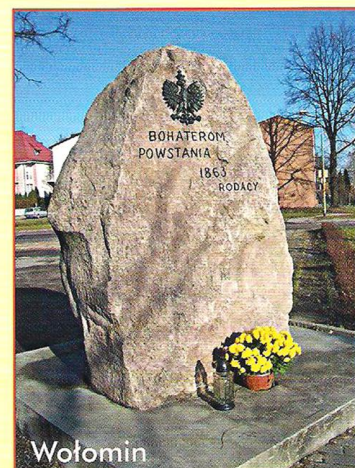
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH



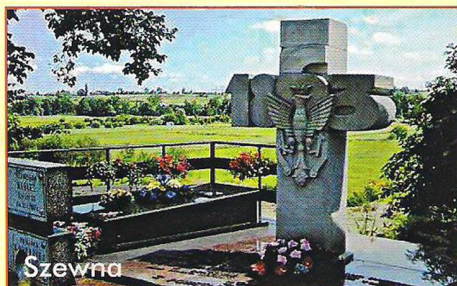
Łomża



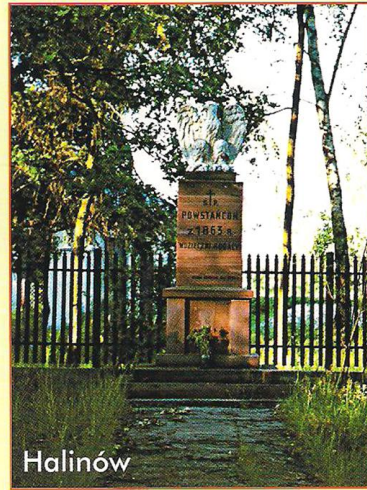
Opole Lubelskie



Wołomin

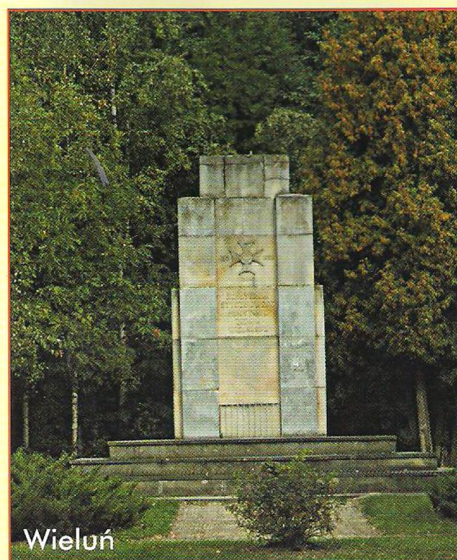


Szewna



Halinów

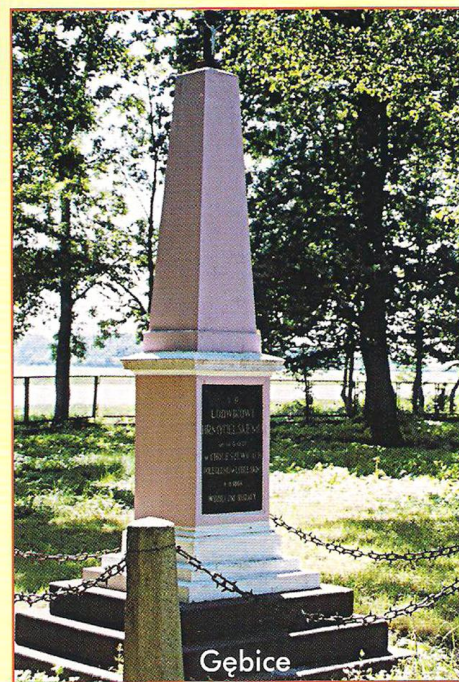
150. ROCZNICA
POWSTANIA
STYCZNIOWEGO



Wieluń



Młódz



Gębice